

GAZETA CZESTOCHOWSKA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbiorców poza granicami państwa 4 zł. Za ogłoszenia w numerach 10-15 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Osoboczościowej Nr. 6126.

REDAKCYJA I ADMINISTRACJA
Czeszochowa, ul. c. Marji 21. Tel. 54. Str. poct. 65
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odosobnionym wzytkim dot. świadczeń od r. do r. 10-20 po pol. Rekopisów nadesłanych re

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przez krótkim 10 gr. W tabelkach i tabelkach 30 gr. za tabele 50 gr. Drobn. ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne 100 gr. Ogłoszenia zamieszkuje i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia sprawozdań 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych 50 proc. drożej. Ogłoszenia skłone, fantazyjne, cyfrowe i bilansowa o 100 proc. drożej.

Sklep „Gazeta Czeszochowska”, ul. Panny Marji nr. 21. — Telefon nr. 54.

Kodyfikacja przepisów celnych

Nowe rozporządzenie o postępowaniu ceinem wprowadza szereg ułatwień i udogodnień

W chwili powstania państwa polskiego sytuacja w dziedzinie celnej była niezmiernie trudna. Na jednoczących się obszarach obowiązywały odmienne ustawy i systemy celne niezmiernie utrudniały proces ekonomicznego scalania się państwa. Nadmiar złego było tych przepisów więcej gdyż obok przepisów państw zaborskich były jeszcze przepisy okupacyjne.

To też po odzyskaniu niepodległości za najbliższą sprawę uznano wprowadzenie jednolitej polskiej taryfy celnej. Przy tej sposobności ustalono pewne podstawowe przepisy celne dla umożliwienia wprowadzenia w życie wspomnianej taryfy celnej. Tak więc w listopadzie 1919 roku ogłoszono rozporządzenie o taryfie celnej i przepisy wykonawcze do tego rozporządzenia.

Od 1 stycznia 1920 r. rozpoczęło się zatem tworzenie własnych przepisów celnych, własnego systemu. Wpływ życia, proces urabiania się nowych dróg, ujawnianie się potrzeb wpraw nieznanych, lecz wywołanych warunkami danej chwili, odbijały się w konieczności bardzo silnie na polskich przepisach celnych, które ulegały ciągłym zmianom.

Dziesiąt lat pracy nad rozbudową tych przepisów pozwoliło na ujęcie w nich wszystkich najważniejszych zagadnień celnych, zarazem jednak tak długi okres czasu spowodował i ujemne strony, przede wszystkim pewną luźność poszczegól gólnych postanowień, niekiedy nawet ich sprzeczność itd. Nie najmniej ważną wadą, choć raczej tylko formalną, było rozszanie tych zmian po licznych numerach „Dziennika Ustaw R. P.” w ciągu lat dziesiąt. Orientacja była z tego powodu trudna tak dla kupca i przemysłowca polskiego i obcego, jak i dla samego urzędnika celnego.

Uwzględniając te braki, jak przygotowując się do zaprojektowania właściwej ustawy celnej, Mi i sterstwo Skarbu przygotowało i o głośli skodyfikowane rozporządzenie o postępowaniu ceinem. Rozporządzenie to, podpisane przez ministra skarbu w dniu 14 marca 1930 r., zostało ogłoszone w „Dz. Ustaw R. P.” nr. 33 pod poz. 276. Znosi ono 27 różnych dawnych przepisów.

Skodyfikowane obecnie w Polsce rozporządzenie o postępowaniu ceinem (z dn. 14 marca 1930 r.) składa się z działu ogólnego i 4 działów specjalnych (przywóz, wywóz, warunkowa odprawa i tranzyt). Licząc się z faktem, że rozporządzenie kodyfikowane jest tylko przepisem wykonawczym, a nie ustawą, nie można było w niem porobić zasadniczych zmian, starano się jednak wprowadzić logiczny układ, i o ile to było możliwe, ustalić pewne warunki, mające wpływ na bieg odprawy celnej.

Wybitną nowością przy wywozie jest zniesienie deklaracji pisemnej dla towarów wolnych od cła. Jest to daleko idące ułatwienie eksportu. Był po pierwsze zniesiono są zbędne formalności, a powtóre wywóz tych towarów może się odbywać przez wszystkie urzędy celne, nawet drogowe II klasy.

Następnie rozszerzono kompetencje urzędów celnych przy odprawie towarów, wolnych warunkowo od cła w przywozie (artykuły 10 i 11 rozporządzenia o taryfie celnej), w wieloletnich wypadkach pozostawiono zwolnienie wymienione w rękach dyrekcyj cel, podczas gdy Ministerstwo Skarbu zostało prawie wyeliminowane. Oznacza to decentralizację i łatwiejszy bieg sprawy dla obywateli rozrzuconych po całym państwie. Jest to zarazem szkoła i przygotowanie do dalszego kroku, którym będzie oddanie tych spraw wogóle samym urządóm celnym.

Wprowadzono termin „przyjęcie pod dozór celny”. Przyjęcie pod dozór celny następuje z chwilą wyładowania towaru do magazynu celnego lub dostawienia towaru do urzędu celnego i jego odbioru przez urząd, gdy towar może pozostać bez wyładowania z wagonu. Termin do deklarowania od dnia 1 czerwca 1930 r. będzie się liczył do dnia następnego, po dniu przyjęcia, a nie od dnia nadejścia towaru. Termin do zażycia deklaracji pozostawiono narozbieżność licząc się ze stanem magazynów. Morskie urzędy celne zwróno co do terminu z wewnętrznymi urządami celnymi t. j. przyznano im 30 dni, a nie 6, jak w lądowych granicznych urzędach celnych. — Termin do deklarowania szybko spływających się towarów może być skrócony, celem uchronienia towaru od zepsucia się w składzie celnym.

Termin do uiszczenia należności celnych ustalono ostatecznie na 6

dni (w granicznych urzędach) i 14 dni (w wewnętrznych urzędach), uśmietoż zaś dotychczasowy rygor uiszczania należności w ciągu 24 godzin.

Również na korzyść stron wyjdzie postanowienie wyraźne, że przy ewentualnych sporach strona ponosi koszty sporu tylko wówczas, gdy jej zażalenie nie zostanie uwzględnione, w przeciwnym razie koszt spada na skarb.

Na dobro stron wychodzi również nowy przepis, że w razie faktycznego wyważenia towaru, faktycznie znalezione netto stanowi podstawę do wymiaru cła choćby waga faktyczna różniła się znacznie od wagi rachunkowej (po odliczeniu odpowiedniego procentu na tarę).

Przepis ten ustala obecnie wyraźne, że bieg terminu do prawa żądania od stron wyrównania za mało uiszczonych należności rozpoczyna się z dniem „uiszczenia” należności.

Dla odprawy przywózowej, przy deklaracji ustnej, ustalono odrębne kwity blokowe, a dla analogicznej odprawy wywózowej — odmienne kwity. Wprowadzono zarazem nowe kwity dla odprawy warunkowej, co niezmiernie uprości tok czynności.

Wogóle starano się pozostawić w przepisach wszystko to, co wychodziło na korzyść stron i stanowiło zatem ich dobrze nabyte prawo; poza tem przywileje to rozszerzono w ramach możliwości, a nie ściśniono ani w jednym przypadku.

Prasa francuska odrzuca

odpowiedź paneuropejską Mussoliniego.

Paryż. Prasa francuska jednomyślnie odrzuca myśl, zawartą w odpowiedzi rządu włoskiego na memorandum Brianda w sprawie Paneuropry.

Omawiając pojście włoskie w kwestji bezpieczeństwa, pisze „Petit Parisien”: „Rozwijana w odpowiedzi włoskiej teoria jest równoznaczna z teorią, wygłaszana parokrotnie przez Grandiego, czy na konferencji morskiej w Londynie, czy też w parlamencie: uzależnia bezpieczeństwo od rozbioru Europy. To oznacza jednak obalenie zasad protokółu genewskiego, którym wiernością dochowuje większość członków Ligi Narodów.”

„Echo de Paris” pisze: „Briand usiłuje rozbudować bezpieczeństwo na ideologii. Natomiast Mussolini i Grandi popierają politykę zdążającą do obalenia traktatów. Można być pewnym, że idea Mussoliniego w sprawie rewizji układu i w kwestji rozbioru Europy znajduje więcej zwolenników.”

„Petit Journal” pisze: „Grandi będzie w Genewie rozwijał i bro-

nić siewy tezy, a do pomocy wezwie Niemcy i ich jedynego sojusznika Rosję Sowiecką.”

Jeszcze dalej posuwa się „Ere Nouvelle”, dziennik Herriota, który pisze, że Mussolini będzie usiłował utworzyć syndykat niezadowolonych, z którego pomocą będzie chciał rozegrać sprawę przeciw Paneuropie.

W „Echo de Paris” oświadcza Pertinax, że odpowiedź włoska jest tak samo bezsensowną, jak i cała akcja Brianda.

Pomysł Brianda niezmiernie najmniejszej realnych widoków powodzenia, zrodzony z idealistycznych mrzonek musiał wywołać taką odpowiedź ze strony Włoch

„Echo de Paris” z oburzeniem piętnuje przyjaciół politycznych Brianda, którzy ofiarowują Niemcom zwrot Pomorza i rezygnację z wojskowych klauzuli traktatu wersalskiego. Są to oświadcza „Echo de Paris” wszystkie ofizy które dowodzą, na jak niebezpieczna niepewność wiedzie polityka za graniczna p. Brianda.

Sowiecka odpowiedź Finlandji

Strategiczne drogi śmierci na pograniczu rosyjsko-fińskim.
Stolbce. — Od kilkunastu dni Rosja sowiecka wstrząsa nowe hasła bojowe — hasła to brzmi: „Nasza odpowiedź Finlandji”.

Tak jak ongiś hasło „Nasza odpowiedź Chamberlainowi”, tak hasło „piłatek i indystryali” i kolektywizacji — jest ono parane całą siłą przez wszystkie organy propagandy i prasy sowieckie w wypracpane, wygłodzone społeczeństwo republik sowieckich.

„Nasza odpowiedź Finlandji” — jest odpowiedzią na zdrowy oddech społeczeństwa fińskiego, które raka destrukcyjnej roboty komunistycznej postanowiło usunąć szybko i bezwzględnie.

Teatr „Odeon”
Dzisiaj i dot. następnego inscenizacja popularnej powieści IRENY ZARZYCKIEJ w nowym wydaniu!

DZIKUSKA
Dramat zamieszanej, samowolnej i gwałtownej pięknej młodszycy.
W roli „dzikusi” — MARJA MALICKA.
W roli Witolda, jej korepetytora — ZYRSZKO SAMAŁ
w pozostałych rolach najwybitniejsi artyści polskiej sceny i ekranu

Na scenie: **WIELKA REWJA** Na scenie:
Nowozamieszanej Artystów Warszawskich p. o. t.
HALLO! HALLO! ODEON!
płora STEFANA ORDONA.
Wstępnie dla młodzieży dozwolone. Bilety uczniowskie 1 zł.

króć opisywanymi już Solówkami.
Wyspy Solowieckie i ziemia Kareliska znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie Finlandji. Jest to kraj dziki, nieprzystępny, porośnięty odwiecznym lasem. Jeszcze dziesięć lat temu, prócz tubylców, nikt nie ośmielił się pokazać w głąbi lasu. Dopiero za panowania „czerwonego caratu” bory napelnily się jękami i płaczem ofiar „czerezwycyzajki” z całej Rosji.

LLOYD GEORGE O ZBROJENIACH
Londyn. Były premier Lloyd George wygłosił w Bournemouth mowę, w której oświadczył między innymi, że przyszłość ludzkości zależy w wielkiej mierze od całkowitego porozumienia Anglii z Ameryką. W chwili obecnej wszystkie państwa świata czynią przygotowania do przyszłej wojny. Jedynym krajem, który nie bierze udziału w tym szaleńczym wyścigu zbrojeniowym i który nawet zmniejszył swe siły zbrojne w stosunku do 1914 r., jest Anglia. Pomimo podpisania różnych paktów przeciwojennych zbrojenia nie ustają.

Teraz przez te właśnie bory idzie owo najnowsze hasło „Nasza odpowiedź Finlandji”.
Przez to bowiem niedostępną puszcze i mokradła „pacylistyczny” rząd sowiecki buduje trzy wielkie traktury strategiczne.

SPRAWA PROWOKACJI NA GRANICY POLSKO - NIEMIECKIEJ.
Berlin. — Rokowania między rządem polskim i niemieckim w sprawie wypadków granicznych doprowadziły do porozumienia, na podstawie którego stan rzeczy będzie ostatecznie zbadany przez dwu urzędników, po jednym z każdej strony. Komisja ta podejmie działalność niezwłocznie.

Tysiące skazańców spędzono do lasów, osadzono w przenośnych barakach i kazono im w gęstwie lasu ryć drogi... ku Finlandji.

200 ZESŁANCOU ZBIEGLO W DRODZE DO ARCHANGIELSKA
Ryga. — Z Mińska nadeszły wiadomości, że zesłani niedawno z teren Białorusi sowieckiej, aresztowani rzekomo za działalność antybolzewicką działacze białoruscy w liczbie około 200 osób, w drodze do Archangielska wymordowali reg rewizji które miały na celu ułogę przedczorskiej na terenie Mińska przeprowadzono cały szeroki rewizji, które miały na celu ujęcie zbiegłych białorusinów.

Nawet półdżicy Karelowie z urwągą onują te „zdobycie cywilizacji”, nazywając je „drogami śmierci”. Jeżdżą oni dalej swymi iestnemi dręczkami, aby nie ponieierać szczytków tych, którzy tam przy budowie zginęli.

DEMONSTRACJE KOMUNISTOW W SZWECJI
Sztokholm. — Wczoraj komunisti szwedzcy urządzili w mieście wielkie demonstracje na znak protestu przeciw marszowi Leppowców na Helsingsfors. Policja komunistów rozpedziła i kilku przywódców aresztowała.

Z każdym miesiącem trzy wielkie „drogi śmierci” zbliżają się ku granicy fińskiej.

CIEKAWY WYROK W PROCESIE PRZECIW TROCKIEMU.
Berlin. — W Dreźnie odbyła się interesująca rozprawa przed sądem cywilnym, w której w charakterze strony pozwanej wystąpił Trocki, przebywający na wygnaniu w Konstantynopolu.

„Rygiel Finlandji” zamknął jednak szczerze granice ojczyzny, a „lappowie” niewątpliwie dadzą „odpowiedź” — na odpowiedź.”

Skargę wniosła znana firma wydawnicza Reissnera, która domagała się od Trockiego wydania ma nuskryptów książek sprzedanej tej firmie wydawniczej. Zastępca prawa Trockiego oświadczył, iż klient jego nie odda tej firmie swocy pracy literackiej, mimo zawartej umowy, ponieważ dowiedział się później, iż ta sama firma wydała także pamiętniki Kierieńskiego, w których znajduje się szereg ostępów obraźliwych dla Trockiego.

„Rygiel Finlandji” zamknął jednak szczerze granice ojczyzny, a „lappowie” niewątpliwie dadzą „odpowiedź” — na odpowiedź.”

Sąd dreźnieński wydał w tej sprawie bardzo ciekawy wyrok uwalniając Trockiego od zobowiązania przyjętego wobec firmy. Sąd dreźnieński stanął na stanowisku, iż każdy ma prawo wyco-

Ważną nowością przy wywozie jest zniesienie deklaracji pisemnej dla towarów wolnych od cła. Jest to daleko idące ułatwienie eksportu. Był po pierwsze zniesiono są zbędne formalności, a powtóre wywóz tych towarów może się odbywać przez wszystkie urzędy celne, nawet drogowe II klasy.

„Rygiel Finlandji” zamknął jednak szczerze granice ojczyzny, a „lappowie” niewątpliwie dadzą „odpowiedź” — na odpowiedź.”

Nawet półdżicy Karelowie z urwągą onują te „zdobycie cywilizacji”, nazywając je „drogami śmierci”. Jeżdżą oni dalej swymi iestnemi dręczkami, aby nie ponieierać szczytków tych, którzy tam przy budowie zginęli.

Z każdym miesiącem trzy wielkie „drogi śmierci” zbliżają się ku granicy fińskiej.

„Rygiel Finlandji” zamknął jednak szczerze granice ojczyzny, a „lappowie” niewątpliwie dadzą „odpowiedź” — na odpowiedź.”

„Rygiel Finlandji” zamknął jednak szczerze granice ojczyzny, a „lappowie” niewątpliwie dadzą „odpowiedź” — na odpowiedź.”

„Rygiel Finlandji” zamknął jednak szczerze granice ojczyzny, a „lappowie” niewątpliwie dadzą „odpowiedź” — na odpowiedź.”

„Rygiel Finlandji” zamknął jednak szczerze granice ojczyzny, a „lappowie” niewątpliwie dadzą „odpowiedź” — na odpowiedź.”

„Rygiel Finlandji” zamknął jednak szczerze granice ojczyzny, a „lappowie” niewątpliwie dadzą „odpowiedź” — na odpowiedź.”

TELEGRAMY
KONFERENCJA ROLNA W RUMUNJI.
Bukareszt. — Agencja „Hador” podaje, że w końcu bieżącego miesiąca ma się odbyć w Sinaja konferencja rolna przy udziale przedstawicieli Rumunii, Jugosławji i Węgier. Czesciosłowację prawdopodobnie reprezentować będzie obserwator urzędowy, zaś wymienione wyżej państwa ministrowie rolnictwa. Celem konferencji ma być utworzenie organizacji handlowej dla wywozu produktów rolnych.

„Rygiel Finlandji” zamknął jednak szczerze granice ojczyzny, a „lappowie” niewątpliwie dadzą „odpowiedź” — na odpowiedź.”

Sąd dreźnieński wydał w tej sprawie bardzo ciekawy wyrok uwalniając Trockiego od zobowiązania przyjętego wobec firmy. Sąd dreźnieński stanął na stanowisku, iż każdy ma prawo wyco-

„Rygiel Finlandji” zamknął jednak szczerze granice ojczyzny, a „lappowie” niewątpliwie dadzą „odpowiedź” — na odpowiedź.”

„Rygiel Finlandji” zamknął jednak szczerze granice ojczyzny, a „lappowie” niewątpliwie dadzą „odpowiedź” — na odpowiedź.”

„Rygiel Finlandji” zamknął jednak szczerze granice ojczyzny, a „lappowie” niewątpliwie dadzą „odpowiedź” — na odpowiedź.”

„Rygiel Finlandji” zamknął jednak szczerze granice ojczyzny, a „lappowie” niewątpliwie dadzą „odpowiedź” — na odpowiedź.”

„Rygiel Finlandji” zamknął jednak szczerze granice ojczyzny, a „lappowie” niewątpliwie dadzą „odpowiedź” — na odpowiedź.”

„Rygiel Finlandji” zamknął jednak szczerze granice ojczyzny, a „lappowie” niewątpliwie dadzą „odpowiedź” — na odpowiedź.”

Wschodzie pracowali przez 19 lat (14 wśród Chłirczyków, a 5 wśród Polaków charbińskich). W jesieni r. b. wyjeżdża na Sachalin, a z nim 5 misjonarzy polskich. Celem ubierania funduszów na podróż i utrzymanie wygłasza po całej Polsce odczyty.

Liczba Polaków zamieszkałych na Sachalinie, dochodzi do paruset osób, których dzieciom

należy przyjść z pomocą, otwierając po stacjach misyjnych szkoły dookształcające. W razie nabycia północnego Sachalinu przez Japończyków, co tożca się pertrakcjom, liczba Polaków wzrosnie do kilku tysięcy. Wszystkie te względy powinny wpłynąć również na sferę rządzącą w Polsce w kierunku porządkowania tej placówki polskiej na Dalekim Wschodzie.

abstynencja. Badacz amerykański Johnson ogłasza w The Journal Amer. Med. Assoc. wyniki swych trzyletnich badań nad zbadaniem słusności twierdzenia jakoby mierne palenie tytoniu spowodowało ciężkie schorzenie serca (t. zw. dusznicę bolesną), zaburzenia w kolkiet ciężarnych, powiększenia u chorych na wrzody żołądka i wrzescie zwiększoną skłonność do gruźlicy. Badacz ten stwierdził, że niema właściwie różnicy między palaczami a niepalaczami, zmarłymi na t. zw. dusznicę bolesną.

Opierając się na bardzo dużym materiale, bo około dwóch tysięcy mężczyzn, stwierdził, że przeciętny wiek chorych palaczy zmarłych na dusznicę bolesną, wynosił lat 61 i pół natomiast niepalaczy 62,5. Podobnie obala stanowisko, jakoby palenie tytoniu przez ciężarne kobiety wpływało na okres wydzielnia przez nie mleka, oraz na potomstwo. Z rozmaitych stron potęstrze gają przed paleniem chorych na wrzody żołądka, bez właściwego uzasadnienia. Badania jego wykazały, że wpływu takiego niema,

chyba u tych, którzy wielkie ilości dymu polykają, co zdarza się jednak u palaczy młodych, a nie starszych doświadczonych. Dym tytoniu, zdaniem tego badacza, nerwowo raczej uspakaja, aniżeli je podnieca.

Autor ten nie odmawia oczywiście i wpływów szkodliwych paleniam, zdaniem jednak jego wpływ ten jest nie ogólny, a raczej miejscowe podrażnienie błony śluzowej, gardła i krtani a w wyjątkowych wypadkach ostrzeżli. W badaniach swoich też nie mógł potwierdzić wpływu nikotyny na rozpowszechnienie gruźlicy. Dr. Johnson twierdzi bowiem, że w Ameryce zwyczaj palenia papierosów i cygar w latach ostatnich niezwykłe się zmógł, gruźlica natomiast wybitnie w tym czasie zmalała.

Wobec przesądnej walki, którą rozmaici lekarze stacjacji z mierzonymi palaczami, nie można nad wodami tymi przejść do porządku dziennego, tembardziej, że częstość najzapałszy w pośród lekarzy wrogowie tytoniu, są sami na lokgwyymi palaczami.

sporządono protokół na Jana Saclekiego za wyrażanie się bliźniaczec w restauracji przy ul. Panny Marji 39.

Amator cudzych kalariorów. Z ogrodu przy ul. Koszarowej 73 skradł niezmany sprawca kalariorów wart 20 zł. na szkód Altera Bernarda (Spadek 15.

Ostatnie wiadomości FLOTA DUNSKA OPUSCIŁA GDYNIE. Gdynia, 9.7. — Dłz flotylla duńska opuściła Gdynie, zegnana przez nasze władze portowe. UJĘCIE 2 KURJERÓW BOLSZEWICKICH. Wilno, 9.7. — Kurjer Wlcijski donosi, że patrol K. O. P. w rejonie Knańnicze zauważył 2 osobników ukrytych na drzewie. Na wezwanie żołnierzy osobnic ci zeszli z drzewa, lecz jeden z nich rzucił jakiś proszek żołnierszym w oczy i obaj zaczęli uciekać. Patrol dał alarmujące strzaly, dzięki czemu wkrótce ujęto uciekających. Są to kurjerzy bolszewicki z Mińska, wysłani z instrukcjami do Polski.

POSEŁ SOWIECKI W FINLANDJI PILNIE STRZEŻONY. Moskwa, 9.7. — Prasa sowiecka donosi, że poseł sowiecki w Helsinki otrzymał ostrzeżenie o zamierzonym porwaniu pośa. Gmach poselstwa sowieckiego pilnie strzeżony przez silne oddziały policji. KATASTROFA KOLEJOWA. Moskwa, 9.7. — Pociąg pościelny, idący z Leningradu do miejscowości kuracyjnej na Kaukazie na stacji Mraza wpadł na pociąg podjazdowy. W wyniku katastrofy 3 wagony pociągu podjazdowego zostały rozbite. Kilka osób zginęło, kilkanaście zaś osób odniosło ciężkie rany. Pasażerowie pociągu pościelnego nie odnieśli żadnego szwanku.

KATASTROFALNE POŻARY TRWAJĄ. Katowice 9/7. We dworze hr. Welcza w Gliwicach Starych spłonęły stajnie i 3000 centnarów siano. Dwór zdolano uratować. Łódź, 9.7. — „Republika” donosi: We wsi Kulesy spłonęło 10 gospodarstw, przyczem w ogniu zginęło 300 sztuk bydła. Podczas pożaru skożył w płomienie pevien wiesniak, aby uratować swa 2-letnie dziecko. Dziecko zostało uratowane lecz wiesniak odniósł tak dotkliwie poparzenia, że w stanie dużym odwieziono go do szpitala. (Cólne straty wynoszą z górą 300.000 zł.

Łódź 9/7 We wsi Tum pow. Łęczyckiego *płonienie ogarnęło 6 zagrod, w czasie gdy mieszkańcy wsi znajdowali się w polu. Wczasy akcji ratunkowej porannych zostało 8 osób, z których 2 odwieziono do szpitala w Łęczycy. Straty wynoszą około ćwierć miliona złotych.

KRONIKA

Dziś — 7 braci męcz. Jotro — Płasa I pap. i m. W szkółkolenia o godz. 14.55 Zakończenie o godz. 18.53 Kalendarzyk historyczny. 10 VII. 1925 r. zwycięstwo nad tatarami pod Jazłowcem.

Zjazd organistów w Częstochowie. Dziś w czwartek, w sali Katedralnej odbędzie się ogólne zebranie wszystkich organistów z całej diecezji. O godz. 10-ej odprawiano zostanie msza św. w Kościele Katedralnym za zmarłych muzyków kompozytorów kościelnych. O godzinie 11-ej rano rozpocznie się Walne Zebranie, na które wstęp mieć będą członkowie i osoby by zaproszone za okazaniem karty wstępu, bez której nikt na sale, oprócz członków wpuszczonym nie będzie. Po zebraniu odbędzie się dla organistów krótka konferencja z błogostawienstwem „Tantum ergo Sacramentum”.

Widowisko regionalne na placu Kurji Biskupiej. W sobotę zjeżdża do naszego miasta Teatr Regionalny p. Tadeusza Skarżyńskiego, aby nam pokazać chłopiekie wesele w Sandomierszczyźnie. „Sandomierskie wesele” odegra ne będzie w sobotę i niedzielę wie czorem przy świetle reflektorów na placu domu Kurji Biskupiej III Aleja 64 (dawnej p. K. U.)

Przedprzedaż biletów w cukier ni „Ziemiankiej”.

Minister Staniewicz w Częstochowie.

Onegdaj wieczorem p. minister reform rolnych Witold Staniewicz w drodze powrotnej z otwarcia Wystawy Komunikacyjno - Turystycznej w Poznaniu w towarzystwie swego sekretarza p. Jana Szermanowskiego, oraz dyrektora Stacji Katedra Jezionowskiego z Katowicy i pp. referentów Bulandy i Okołowicza dwoma samochodami przybyli do Częstochowy i zatrzymali się w hotelu „Polonia”.

Wczoraj o godz. 10 rano p. minister ze swoją świtą wyjechał w kierunku Lublińca.

Zakończenie roku szkolnego w szkole Przemysłu Ludowego, Sejmiku Częstochowskiego.

W sali posiedzeń Sejmiku odbyło się w dn. 29 ub. m. uroczyste rozdanie świadectw i zakończenie roku szkolnego w Szkole Przemysłu Ludowego. Świadectwa wręczał osobiście przewodniczący Wydziału Starosta inż. Kazimierz Klüdn, wygłaszając zarazem do absolwentów odczytowe przemówienie, życząc im powodzenia w dalszej samodzielnej pracy. W przemówieniu p. Starosta szczególnie zaznaczył, aby absolwentki po opuszczeniu szkoły starały się pracować w domu i w myśl otrzymanych wskazówek, naszą etnograficzną sztukę ludową — coraz więcej zbogacać i uświetniać.

Po p. Staroście przemawiał Kierownik Szkoły Józef Grzesik, zapewniając swoje wychowanki, że nawet po opuszczeniu murów szkolnych kierownictwo szkoły stoczy je opieką fachową, udzielając, potrzebnych w pracy samodzielnej rad i wskazówek. Jedną z absolventek w imieniu wszystkich koleżanek w serdecznych słowach podziękowała p. Staroście i Kierownikowi szkoły za przyznana naukę i poświęcone trudności ich wychowanie. Świadectwa otrzymały: Emilia Mrozońska (z oznaczeniem), Hela na Kościelna (z oznaczeniem), Maria Brzozowska (z odzn.), Antonia Zembik (z odzn.), Genowefa Kociłowska, Stefania Chudzińska, Alodia Gołińska, Maria Mazurówna, Stanisława Kleciówna. Genowefa Powłńska, Irena Kępińska, Natalja Marchewczanka, Genowefa Wydmuchówna, Leokadja Wysocka, Maria Klubówna, Janina Szumielewicz, Leokadja Małasiwicz, Stanisława Uszarówna, Anastazja Młynarska, Helena Koszewska, Natalja Rakowska, Marja Stepińówna, Alfreda Radłowska, Władysława Smyłówna. Sala Sejmiku udekorowana była efektownie kilimami i pasiakami wykonanymi przez uczennice w szkole. Na zakończenie odbyła się wspólna fotografia. W uroczystości wzięli również udział: członek Wydziału Powiatowego p. Stefan W. Byczyński, nauczycielka rysunków p. Janina Starzyńska i wykładowca przedmiotów ogólnokształcających p. M. Leszczyński. Następnego dnia po zakończeniu roku szkolnego odbyła się wybieczka do Krakowa i Wieliczki, gdzie uczennice wzięły różne zabawy historyczne, jak również szereg pracowni tkackich i kilimkarskich. Koszty przejazdu, pobytu i utrzymania w Krakowie, w ciągu trzech dni wyniosły zł. 20 na osobę. Koszty te, dzięki p. Staroście częściowo pokrył Sejmik, resztę samopomoc szkolna, tak, że wybieczce mogły wziąć udział nawet i niezamożne uczennice.

25-lecie wprowadzenia języka polskiego w urzędowaniu na b.b. Kolejach Warszawsko - Wiedeńskiej, Łódzkiej i Herbskiej. W dniu 15 lipca r. b. upływa 25 lat od chwili wprowadzenia języka polskiego w urzędowaniu na wymienionych wyżej Kolejach.

Wiekopomny czyn ten kolejarzy patriotów zbudził w zaborze rosyjskim ujarzmioną wolę narodu i stał się jednym z etapów na drodze ku niepodległości naszej.

Czyn ten nie może zagać w mgłę niepamięci, lecz powinien przejść do historii i dlatego w dniu 13 lipca r. b. zorganizowany będzie uroczysty obchód w całej Polsce.

Na terenie Częstochowy związała się już Komitet sejonowy, który obejmuje stację od Kamińska do Myszkowa i Herb włącznie.

Dzieci polskie z obczyzny w kolonjach w kraju. Związek obrony kresów zachł dniach sprowadził w roku biejącego około 6.000 dzieci z zagranicy i kresów na kolonie letnie do kraju. Wprost z punktów centralnych wysłano na kolonie do różnych województw 1960 chłopców i 2.556 dziewczyn, poza tem przez Warszawę przesłano 1400 dzieci. Dzieci te pochodzą z Niemiec, Prus Wschodnich, Śląska Polnkiego Górnego, Wiednia i Koszyc.

W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd kilku dalszych partji dzieci polskich z obczyzny.

Czy umiarkowane palenie szkodzi? Niemiecki profesor przeczy temu. Zagadnieniem tem zajęli się niemał równocześnie na łamach pism fachowych badacz niemiecki prof. Küllbs i badcz amerykański John son. Prof. Küllbs potwierdza w badaniach swych spostrzeżenia dawniejsze o szkodliwym działaniu tytoniu na narząd krążenia i w szczególności na serce. W związku z zatruciem nikotyną stwierdzał także objawy skurczowe ze strony przewodu pokarmowego, co prowadziło niejednokrotnie do mylnych rozpoznaj jak wrzód żołądka kamica żółciowa i t. d. Wszystkie te objawy ustąpiły po dłuższym wstrzymaniu się od palenia. Samo ograniczenie dawek tytoniu nie wystarczyło, nie powodowało poprawy stanów chorobowych a pomogła dopiero zupełna

Pożar piapierni w Częstochowie

Fabryka papieru L. Kohna i markusfelda w płomieniach. Gmach maszyn spalill się doszczętnie. 240 robotników pozostanie bez pracy. Straty wynoszą kilka milionów złotych.

W ub. wtorek o godz. 6 min. 40 Straż ogniowa zaalarmowana zostala pożarem w pobliskiej fabryce papieru Leopolda Kohna i Markusfelda. Ogień powstał z nieuważonych dotąd przyczyn w głównym budynku maszyn na II piętrze w t. zw. wykonalni papieru. Sala w której powstał pożar, t. zw. „hadrownia” nie była czynna od kilku lat. Płonienie z przerażającą szybkością ogarnęło wszystkie stopy papieru, rozżarząc się po całym budynku.

Wkrótce całe drugie piętro budynku stanęło w ogniu. Przybyła natychmiast Straż ogniowa w zwiększonym zespole, z powodu odbijających się akurak podówczas ćwiczeń, zajęła się akcją ratowniczą, polegającą głównie na zlokalizowaniu pożaru, żeby ochronić sąsiednią fabrykę Brassera, oraz kompleks zabudowań fabrycznych, jais: kantor, budynek dawniejszych „młynów” i znajdujący się po drugiej stronie dziedzińca fabryczny gmach nowej fabryki papieru, urzązonej według wymagań nowoczesnej techniki.

Komendant Serechnicki po przybyciu na miejsce pożaru wydał polecenie zawiązania pomocy straży z Rakowa, Częstochowianki Błachowni Ponadto do pożaru przybyły strażcy z Brzezina Małego, Bleszana, Kawadzy, Czarnego Lasu i Unaszyna.

Walka z zaleciałym żywiołem z powodu silnego wiatru była niezmiernie utrudniona. Po zawałeniu się podłogi na piętrze cały gmach zalało morze ognia. Przez

Na miejsce pożaru przybyli nasze władze z zastępca starosty p. Białawka i komendantem policji p. Heerer na czele. Dzięki zarządzeniom pp. kom.: Matysiewiczza, Okołowkiego i Kozłowskiiego kordony policyjne p.wstrzymały tłumy zbiegające się zewsząd publiczności, powier w całej dzielnicy robotniczej zapanował ruch nadzwyczajny i wszyscy spieszyli do pożaru.

Po godzinnej wyjącej akcji ogień został opanowany, a o godz. 9-ej już tylko dogaszano zgliczenia wewnątrz budynków. Oprócz gna chu głównego maszyn spaliły się także dwa mniejsze budynki z maszynami pomocniczymi oraz dwupiętrowy budynek — dział przetwarzania szmat. Całkowicie ocalały warszaty ślusarskie, magazyny, elektrownia, parowa maszyna i t. w. „młyny”.

Dogaszanie ognia trwało do północy. O godz. 11-ej już kilka straży zamiejscowych odjechało, a straż Częstochowianki z duża parowa siklawka opuściła miejsce pożaru o północy, p.gotowie zaś miejscowej Straż y powróciło dopiero o godz. 3 i pół w nocy. Na miejscu pożaru pozostali tylko strażacy - ochotnicy, którzy dogaszają żarzące się zapewne jeszcze do tej pory zgliczenia.

Straty ogólnie narazie trudne do określenia, w każdym bądź razie, z powodu zniszczenia kosztownych maszyn, wynoszą one kilka milionów złotych.

Nocne azyary aptek. W nocy z dnia 9 na 10 bież. miesiąca stwierdzono następujące przypadki: Kosiński — Bła. Aleja nr. 26, Wiekowski i Sierskiego, Krak. 38.

Pożar w Kłobucku. W ub. wtorek o godz. 1.15 po południu w domu Szlachcica Anto niego zam. w Kłobucku, wskutek wadliwej urządonego kominaj; wybuch pożar, przyczem spaliła się połowa drewnianego domu, wartości 150 złotych.

Pociąg najechał na drożnicę. W dniu 7 b. m. o godzinie 11-ej wiecz. został poturbowany przez manewrującą pociąg na przejeździe Grosmana przejazdowy Broda Wincenty, który uległ złamaniu lewej ręki w lociu i zdarciu skóry na plecach.

Szkolnicy budowani. Wczoraj niewiadomi sprawcy skradli z nowobudującego się domu ramy drzwiowe, pokost, wino własnego wyrobu i pilkę stolarską ogólnej wartości 100 zł. na szkodę Błaszczyk Antonijam zam. Bó 9.

Wielki zatarg o skradzione 6 zł. Na Nowym Rynku skradziono Franciszce Myśkiewicz z wsi Koka wiaz, gm. Jęsknowa zli 6. O kradzież t. jest podejrzana Sura It

Tempelhof (Kilińskiego 5) od której odebrano zł. 5 w Komisariacie P. P. Nr. 2, zaś przedtem poszkodowana odebrała od wymienionej sama 1 zł.

15-letni chłopiec zginął bez wieści. Gizowski Jakób zam. przy ul. Ogrodowej 22, zameldował policji, że w dniu 7 b. m. pasierb jego Migacz Zygmunt, lat 15, wyszedł do pracy i dotychczas nie powrócił.

Żywy inwentarz w policyi. W Komisariacie P. P. Nr. 2 znajduje się do odebrania kura, która błądziła po podwozu przy ulicy Pnastej. W Wydziale Śledczym znajduje się do odebrania przybłąkana pies „Doberman”, w sprawie którego zdziórć się należy w godzinach urzędowych.

Drobne kradzieże. Dynińskiej Józefie zam. Aleja 22 skradziono z niezamkniętego mieszkania 57 zł.

Schwytano na gorącym uczynku kradzieży agrestu w ogrodzie w III Alei Drożdza Stefana bez miejsca zamieszkania.

Pijakowie wybrulki. Na skutek zameldowania zlozonego przez Pawła Skaleckiego, zam. przy ul. Sobieskiego nr. 64

DUŻY I PEWNY ZAROBEK.

Osoby wprowadzające w Polskę artykuły, które dotychczas i ich wytworów wyrobów radzieckich poszukuje we wszystkich miastach kraju. **uczelnionych agentów** dla sprzedaży i odbioru bezpodległościowo. — Oferty w formie listów i osobistych referencjach lub „Zarobek” biuro w Warszawie. Warszawa, ul. Białostocka 2.

- ZGINAŁ kwiat lombardu Nr. 4029.
- POSZUKUJE mieszkanka 2-ch pokoiowego lub 1-pokoiu z kuchnią od gospodarza, Oferty w sklepie „Gońca”, 2095
- ZGUBIONO książkę Kasy Chorych na imię Witk Piotr. 2094
- POTRZEBNY blacharz samochodowy, ul. Kościuszki 72. 2093
- POTRZEBNIE zdolne panny i uczniuczni Wiad, Prac, sukien II Aleja 39, Markowicka. 2348
- ZGUBIONO kartę inwalidzką na imię Herman Wałrach. 2102
- ZGUBIONO dowód kolejarzy Nr. 63222 na im. Michał Matkowski. 2102
- ZGUBIONO książkę Kasy Chorych Jan Walszkiewicz. 2101
- WYNAJME dwa pokoje, razem lub oddzielnie, wjeści niekrepujące, wygodne, nowoczesne, Jasnoogórska 13. 2100
- DO WYNAJECIA od zaraz 2 mieszkanie po 2 pokoje z kuchnią na parterze w domu narożnym Warszawa-Stołeczna. Urządzenie nowoczesne, komfortowe. **Wiadomości u dozorcy.** 2099
- KUPIE nowy dom w cenie zł. 40.000, — względnie stary dochodowy, Warunki wolne mieszkanie 3-4 pokoje na kurjonie, Włapy przy kupnie gotówka 30.000 zł. reszta w g. umowy. Spieszenie zgłoszenia do „Gońca” względnie I Aleja 5 u p. Zapakiewiczowej. 2098
- POTRZEBNY czeladnik stelmachski zaraz ul. Murawicza 67 J, Węgrzyn.

KURS ŁĄCZNOŚCI DLA CZŁONKIN
P. W. K.
(Wyciąg z rozk. D. O. K. Nr. IV. Okr. Urz. W. P. i P. W. L.: dz. 1477 (p.w.k.)
Ministerstwo Spraw Wojskowych (Szt. Łączn.) organizuje w Zegrzu pod Warszawą dla członkini p. w. k. 10 mies. koszony kurs łączności, który będzie trwał od 1 października b. r. do sierpnia następnego roku.
Kandydatki na powyższy kurs składają podanie do Pana Ministra Spraw Wojsk. przez Szefa Łączności M. S. Wojsk.: Warszawa, ul. Nowowiejska w terminie do dnia 15 września każdego roku, o podaniu załączyc: a) świadectwo, stwierdzające wymagania cenzus naukowy (minim. 6 kl. szkoły średn.), wyciąg z metryki urodzenia (granicia wieku 19-25 lat), zaświadczenie obywatelstwa polskiego, podpisana deklaracja (zaf. N. 1). Dokumenty te mogą być w uwierzytelnionym odpisie, b) własnoręcznie napisany i podpisany życiorys, c) świadectwo moralności, d) zaświadczenie ukończenia przysposobienia ogólnowojskowego, e) w czasie trwania kursu słuchaczki otrzymują: a) umieszczenie w wysokości 59 zł mies. b) wykupowanie typu wojsk. (furażerka, płaszcz, pas główny, bluza drechlowa, spódnica, kamizelka ciepła i rękawiczki, 2 rzemienie, manierka, wytab. „S“, d) bezpłatną opiekę lekarską i żywność, e) wyżywienie w zb. tab. „S“, f) bezpłatną opiekę lekarską i żywność w obojebnych warunkach, obowiązyujących w wojsku, g) urlopy w czasie świąt Bożego N. i Wielkonoce oraz po zakończeniu kursu jeden miesiąc, h) 10 bezpłatnych przejazdów koleją w III kl. poc. osob., udzielane w granicach 3 rok. wyjazdów, g) pożatem bezpłatnie przejazdów służbowe.
Zależnie od ukończenia kursu absolw. będą przyjmowane do służby państw. w charakterze łączniczek z maturą w XI st. (uczestniczących), bez matury w XI st. (syst. pozet.). Blizsze informacje, dotyczące przyjęcia ich do służby państw. otrzymają na kursie”.
Powyższy rozkaz w dostownym brzmieniu jest do przetrzeżenia u Sekretarza Miejskiego Komitetu W. P. i P. W. p. Dobrowolskiego Magistrat, pokój Nr. 3, godz. 11-14.

ZAKŁADY DUKARSKIE

F. D. WILKOZIEWSKI
W CZESTOCHOWIE, III ALAJA Nr. 52, TELEFON Nr. 2-45.
Przyjmuje zamówienia na wszelkie druki: afisze, kalendarze, blankiety, koperty, bilety wizytowe itp. Wykonanie pierwszorzędne. — Ceny niskie.
Zamówienia przyjmuje również sklep „Gonia“, II Alaja 26, tel. 50 i „Bazar Szkolny“, Narutowicza 20 (dawna Krakowska).

inicyjatywy Msgr. Jarousseau, O. M. C., wikariusza apostołskiego Galasów za miastem Harrar.
Przeszło 200 trędowatych znalazło tam przytułek, pomoc materialną i religijną. Kobiety i mężczyźni mieszkają tam w domkach oddzielnych, odseparowani od zdrowych. Tylko kobiety i zakonnice nie boją się tej straszliwej zarazy i wchodzi pomiędzy tych wydziedziczonych.
(X) Lekarskie badanie serca poprzez Atlantyk.
Do pisma angielskiego „Times“ donoszą z Madrytu, że pewien, zamieszkały w tym mieście, lekarz specjalista dokonał w tych dniach ciekawej próby „konsultacji radiofonicznej”. Jako słynny specjalista chorob serca, doktor ten, nazwiskiem Calandae, zbadał przez telefon stan serca 12 pacjentów, znajdujących się w Buenos Aires. Na sercu każdego pacjenta postanowiono mikrofon i doktor Calandae, wysłuchując z Madrytu uderzeń serca stawał w każdym wypadku swoją diagnozę. Zarówno w Madrycie, jak w Buenos Aires eksperyment ten był kontrolowany przez licznych uczonych, którzy stwierdzili, że diagnozy, postawione przez doktora Calandae, najściślej odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy i że tem samem eksperyment jaknajlepiej się udął.

Rad staniecie
Walka o panowanie nad obszarami podbiegunowymi.
Konflikt angielsko-amerykański o przynależność Bieguna Południowego trwa. Dla osób niezających kulis tej sprawy rywalizacja dwu mocarstw o bezładne obszary lodowych pustyni jest zupełnie niezrozumiała. Nie chodzi w niej jedynie o godność państwową, o zasługę pierwszeństwa w panowaniu niedostępnej Antarktydy. Motywy rywalizacji są o wiele prozaiczniejsze: chodzi o prostoprostu o skarby Bieguna Południowego. Od chwili gdy zdobycia przez Anglika, Scot-

17:35 Przechadzki art. po Warszawie, 18:00 Koncert solistów, 19:00 — 19:20 Rozm. 19:20—19:45 Płyty gramof, 19:45—20:00 Gielda roln, 20:00—20:15 Prasowy Dziennik Radj, 20:15 Koncert popul, 22:00 Feljeton, 22:15 Kom, 23:00—24:00 Muzyka taneczna.
CZWARTEK, 10 LIPCA.
Kawotwie — Iala 408,7 m. moc 10 kw. 11:40 Sygnal czasu, hejnał 12:05—13:00 Koncert gramof, 13:00 Kom, meteor, 16:00 — 16:20 Kom, gosp, 16:20—17:35 Koncert gramof, 17:35—18:00 Feljeton z Warsz, 18:00 Koncert solistów, 19:00 Codzienny odcinek powieściowy, 19:15—19:30 Rozm, 19:30 Skrzynka poczt, 20:00 Kom, zw, sł. Kol Śpiew, 20:05—20:15 Intermezzo muz, 20:15—22:00 Koncert popul, z Warsz, 22:15—22:30 Kom, met, z Warsz, 23:00—24:00 Muzyka taneczna.

Każdy grosz, złożony na Komitet Społeczny niesienia pomocy bezrobotnym, przyczynia się do zmniejszenia klęski bezrobocia.

OGŁOSZENIE E. 5155/29.
Komornik Sądu Grodzkiego w Czeszochowie, rewiru III-go powiatu Czeszochowskiego J. KOSSEK zam. w Czeszochowie przy ul. Jasn. Nr. 21, ogłasza że w dniu 12 lipca 1930 r. od godziny 10 z rana w Rybnej gm. Mykanów Nr. 22 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Jana Iglitkowskiego, mianowicie: krowy i jałowicy, ocenionych na zł. 700.
Dnia 16 czerwca 1930 r.

OGŁOSZENIE E. 2056/30.
Komornik Sądu Grodzkiego w Czeszochowie, rewiru III-go powiatu Czeszochowskiego J. KOSSEK zam. w Czeszochowie przy ul. Jasn. Nr. 21, ogłasza że w dniu 12 lipca 1930 r. od godziny 10 z rana w Czarzewie gm. Mykanów Nr. 115 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Władysława Cichonia, mianowicie: klaczy i wozu, ocenionych na 800 zł, które mogą być sprzedane po cenie niższej.
Dnia 6 czerwca 1930 r.

OGŁOSZENIE E. 2057/30
Komornik Sądu Grodzkiego w Czeszochowie, rewiru III-go powiatu Czeszochowskiego J. KOSSEK zam. w Czeszochowie przy ul. Jasn. Nr. 21, ogłasza że w dniu 12 lipca 1930 r. od godziny 10 z rana w Czarzewie gm. Mykanów Nr. 57 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Jeleno Lizonia, mianowicie: 3 krow, ocenionych na 900 zł, które mogą być sprzedane po cenie niższej.
Dnia 6 czerwca 1930 r.

OGŁOSZENIE E. 2058/30.
Komornik Sądu Grodzkiego w Czeszochowie, rewiru III-go powiatu Czeszochowskiego J. KOSSEK zam. w Czeszochowie przy ul. Jasn. Nr. 21, ogłasza że w dniu 12 lipca 1930 r. od godziny 10 z rana w Kowakiew gm. Mykanów Nr. 51 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Antoniego Dudka, mianowicie: krowy, 2 jałowek i 2 cieląt, ocenionych na 1300 zł, które mogą być sprzedane po cenie niższej.
Dnia 6 czerwca 1930 r.

OGŁOSZENIE E. 2059/30.
Komornik Sądu Grodzkiego w Czeszochowie, rewiru III-go powiatu Czeszochowskiego J. KOSSEK zam. w Czeszochowie przy ul. Jasn. Nr. 21, ogłasza że w dniu 12 lipca 1930 r. od godziny 10 z rana w Rybnej gm. Mykanów Nr. 6 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Tomasza Kapitan, mianowicie: krowy, klaczy, 2 ch jałowek i cielęta, ocenionych na 1230 zł, które mogą być sprzedane po cenie niższej.
Dnia 6 czerwca 1930 r.

OGŁOSZENIE Nr. 6. 3204/30.
Komornik Sądu Grodzkiego w Czeszochowie, rewiru III-go powiatu Czeszochowskiego J. KOSSEK zam. w Czeszochowie przy ul. Jasn. Nr. 21, ogłasza że w dniu 16 lipca 1930 roku od godziny 10 z rana w Krzepicach, Rynek Nr. 11 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Majera Dudka mianowicie: manufaktury, różnych ubrań męskich i damskich, urządzenia sklepu i różnych mebli domowych, które mogą być sprzedane po cenie niższej, — ocenionych na zł. 1144.
Dnia 2 lipca 1930 r.
Komornik Sądowy JOZEF KOSSEK.

PRZETARG OFERTOWY

na dostawę materiałów budowlanych do wykonania I serji robót budowlanych przy budowie gmachu Sejmiku w Zawierciu.

1. Cegła maszynowa I gat. — 800.000 sztuk.
2. Kamień lamany — 185 m³.
3. Wapno palone — 330 ton.
4. Dźwigiary żelazne wedle specyfikacji około 47.000 kg.
5. Żelazo ankwore 45 mm X 3mm gr. — 400 kg.
6. Cement w beczkach — 40.000 kg.
7. Futyry 8/15 mm. 0,90X2,10 m. — szt. 45. 0,75X2,00 — szt. 15.
8. Deski 5 m. dług. 24 mm gr. m² — sztuk 26.
9. Deski 5 m. dług. 33 mm gr. m² — szt. 20.
10. Drzewo kantowe wedle specyfikacji około m³ — szt. 35 o gr. 14/14, 12/14, 16/18, 16/16, 18/24.

Wszystkie wymienione materiały winny być dostarczone na plac budowy ulica Polna w Zawierciu.
Materiały będą dostarczone w miarę postępu budowy i ilość może być zwiększona lub zmniejszona w miarę potrzeb.
Oferty na poszczególne materiały winny być złożone w zamkniętych kopertach w Sekretariacie Wydziału Powiatowego w Zawierciu do dnia 20 lipca 1930 r.
Do każdej oferty należy dołączyć wadium w gotówce lub papierach wartościowych w wysokości 5% oferowanej sumy.
Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAPOSTA.

PRZETARG OFERTOWY

na wykonanie I serji robót budowlanych przy budowie gmachu Sejmiku w Zawierciu.
Wzywa się firmy budowlane do złożenia ofert na wykonanie robót bez materiału objętych ślepym kosztorysem, który można otrzymać łącznie z potrzebnymi drukami w Sekretariacie Wydziału Powiatowego w godzinach urzędowych za opłatą 10 zł, tamże również można przeglądać plany.
Termin złożenia ofert w zapieczętowanych kopertach ustala się na dzień 10.VIII.1930 r. godz. 12 w południe.
Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na oferowaną sumę.
Wadium wynosi 5%, które należy złożyć łącznie z ofertą.
Zawiercie, dn. 5 lipca 1930 r.
Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA.

Węgiel i Koks

Z najlepszych kopalni Zagłębia Dobrowskiego i Gór Śląskiego wygodnie i wozami po cenach najniższych dostarczy w każdej ilości
Przedsiębiorstwo Handlowe „SPOLEM”
w Czeszochowie, Katowicza 43, tel. 130

ZŁE ŚWIATA

(X) Katolickie schronisko dla trędowatych.
W Abisynji jest przeszło kilka tysięcy trędowatych. Włóczą się oni po drogach, zbierając i gromadząc zdrowym zarazę.
Istnieje kilka ośrodków pomocy trędowatym przy misjach protestanckich i katolickich. Ale prawdziwe schronisko dla trędowatych jest tylko jedno. Powstało ono z

STEFANIA KANIAKOWA

Okupione szczęście

POWIEŚĆ WSPÓLCZESNA

Pisz do mnie często Mateczko Twoje listy dodają mi bodźca i napelniają otuchą i odwagą, która jest mi bardzo potrzebna.
Często patrzę na Twoją kochaną twarz, spoglądającą na mnie z fotografii, stojącej na biurku. Wte dy znika świadomość dzielące nas ogromnej przestrzeni i zdaje mi się że jesteś ze swoją córką, czując się mimo wszystko bardzo samotna.
Cależaj Twoją kochaną oczy i ręce, pozostając w nadziei otrzymania od Ciebie wkrótce listu.
Twoja jedynaczka I. r. a.
Skończyła pisać Irena, siedząc w swoim pokoju przy eleganckim biurzeczku.
Zaadresowała kopertę i położyła list na biurku, gdy dały się słyszeć lekkie kroki. W tym samym momencie wpadła Betty do pokoju.
— Iruś, jedziemy do opery. Dają Rigoletta z jakąś zagraniczną sławą. Podobno świetny tenor. Dick telefonował, że przyjedzie

wkrótce po nas, więc pamiętaj aż zebysz była ubrana. Ja pędzę też się ubierać — sześciobitła przedko, dyszac z pospiechu i wybiegła, nie czekając nawet na odpowiedź Ireny, nie mającej wcale chęci wyjeżdżać dzisiaj do domu.
Był to bowiem jeden z tych dni w którym nękała duszę dziewczęca jakaś niewytumaczona tęsknota, będąca udziałem ludzi przebywających na obczyźnie. Wówczas Irena nie znosiła wokół siebie obecnych twarzy, zamknięta w swoim mieszkaniu lubła spędzać długie godziny w samotności, której od czasu do czasu czuła potrzebę. I gdyby nie była pewna, że zrobi przykróść Betty, nie chcąc jej towarzyszyć, byłaby chętnie pozostała w domu.
Wstała i powoli zaczęła się ubierać.
W parę minut potem wysmukła jej postać zarysowała się na tle buduaru Betty.
— Już jesteś ubrana? Tak przedko? — zawałota Betty, siedząc przy toalecie i polewając zawzięcie paznokcie, gdy tymczasem panna służąca „urządzała” jej głowę.
— Irena widząc, że Betty która kiedy będzie ubrana, zsunęła wieczorowy płaszcz z ramion i rzucałszy go niedbale na dywan, zaczęła rozmawiać o książkach, biorąc ze stołki książkę, jedną z tych fantastycznych powieści, którymi Betty karmiła się żarliwie w wolnych chwilach od zabaw i sportów.
— Iruś, jesteś dziś przesłizniana — zawołała Betty, patrząc z zachwytem na Irenę, której doskonale wydołała się jeszcze suknią jasnoniebieskiego koloru, kryta srebrnymi koronkami, ozdobiona dużym kwiatem o różowych odcieniach, przypiętym na ramieniu.
— Irena uśmiechała się lekko. Przywyczajona przecież była do podobnych wybuchów kochanej Betty.
Spojrzawszy na zegarek, umieszczony na przegubie ręki, odezwała się:
— Spiesz się Betty, m. Jersona tylko co nie widać.
— Et, głupstwo. Moja głowa ważniejsza, zresztą nie jest jeszcze tak późno.
Domawiała właśnie ostatnich słów, gdy dało się słyszeć pukanie i w drzwiach ukazał się lokaj anonsując Dicka.
— Poprosz tutaj m. Jersona — rzekła Betty. Wreszcie uczeszana i rzucając przybory do maniurowania na toaletę, przeszła do drugiego pokoju.

Co nasyczymy dziś przez radio?

CZWARTEK, 10 LIPCA.
Warszawa — Iala 1411,7 m. moc 12 kw.
11:30 Przejęt. prasy kraj, PAT, 11:58 12:10 Sygnal czasu, hejnał 12:10 „O czym wiedzic powinna dobra gospodyni”, 12:35 Muzyka gram, 13:00 Kom, meteor, 13:10 13:25 D, c, muz, gramof, 15:15—15:35 Kom, gosp, 15:50—16:15 Odczyt, 16:15 Muzyka gramof, 17:10—17:25 Kom, LOPP

Wszedł Dick. Powitał Irenę i sia dając obok niej zauważył:
— Betty oczywiście jeszcze się stroi i dzięki temu spóźnimy się na operę.
— Nie gderaj Dicku — ozwał się cieniutki głosik Betty — za chwilę będzie gotowa. Lepiej powiedz nam, co słychać nowego.
— Owszem, mam bardzo ciekawą nowinę. Przyjechał Rafil Cruffson.
— Tak? To bardzo miła wiadomość. Lubię szalenie tego pięknego chłopca. Jakże się bawil? pytała Betty.
— Podobno polował w Indjach na dzikie zwierzęta.
— Więc nie pojechał do Europy po żonę, jak to było zyczeniem jego ojca?
— Ale skądże, ani mu się śniło. Wątpię, by coś podobnego powstało w myśli. Ja obojętnie nie wyobrażam sobie Ralpa jako małżonka — mówił Dick.
— Ja również, zaśmiała się Betty — ale co powie na to stary Cruffson, który pragnie ożenić się z księżniczką i w ten sposób podnieść splendor domu.
— Manja starego wcale Ralpa nie wzrusza, tembardziej, że jak mi mówił, nie myśli swojej żony wolności zamienić na kajdany małżeńskie.

— A jakże załatwił sprawę z tą ładną aktoreczką, która podobno truła się z miłości dla niego? — zagadnęła Betty po chwili.
— Znalazł antidotum w postaci kilku tysięcy dolarów, leczących doskonale w takich rzach.
— No, gdyby ten chłopak chciał wszystkie kobiety, które się w nim kochają, leczć w ten sposób, to kosztowałoby go to zapewne kilka milionów — mówiła Betty, wchodząc już ubrana do wyjścia.
— Nareszcie jesteś gotowa — zawołał Dick, witając się z Betty dopiero teraz, — no, więc jedziemy — dodał, podając płaszcz Ireny.
Za chwilę wszyscy troje w wesołym nastroju pędzili autem przez luźne i gwarne ulice Nowego Yorku w stronę opery.
Gdy weszli do loży, ogromna sala wypełniona była po brzegi wytworną publicznością. Kobiety we wspaniałych toaletach, obsypane brylantami, rzucającymi przypyszne ognie w świetle elektrycznych żyrandoli, wyglądały jak bóstwa wschodnie.
W jednej z łóż pierwszego piętra siedziała grupa młodych mężczyzn, należących do tak zwanej „złotej arystokracji”.

Wielkie jest dźwigo i przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najlichniej czą klientelę, niech się ogłasza w „Gosce Czeszochowskiej”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobny ogłoszeń drobnym poczyni się od 1,50 zł. — Ceny przewzruszeń i ogłoszeń na lok.
Każde owca podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Związku Prasy Powiatowej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i świątecznych podane w interesie klientów, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rana.
Wielki w ogłoszeniach nie upominajcie o nadanie swemu goniowi, nie obowiązują Administracje do bezpłatnego porównania ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wyłączone. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administrator nie odpowiada. Zwracając uwagę na to, aby ogłoszenia nie były nadawane bez nadania tekstu telefonem.
Kierownik Literacki JAN BARYLSKI